

Sygnatura akt IV Ua 12/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Koronowski /spr./

Sędziowie: SO Grażyna Borzestowska

SO Bożena Czarnota

Protokolant: st. sekretarz sądowy Łukasz Szramke

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2019 r. w Elblągu na rozprawie

sprawy z odwołania O. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.

z udziałem zainteresowanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o wysokość podstawy wymiaru zasiłku chorobowego i zasiłku macierzyńskiego

na skutek apelacji zainteresowanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 23 stycznia 2019 r. sygn. akt IV U 558/18.

I. zmienia zaskarżony wyrok tylko o tyle, że oddala odwołanie w części dotyczącej uwzględnienia dodatku mieszkaniowego w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego należnego ubezpieczonej O. G. za okres od dnia 1 sierpnia 2017 r. do dnia 3 sierpnia 2017 r.,

II. oddala apelację w pozostałej części.

SSO Grażyna Borzestowska SSO Tomasz Koronowski SSO Bożena Czarnota

Sygn. akt IV Ua 12/19

UZASADNIENIE

Ubezpieczona O. G. wniosła w ustawowym terminie odwołanie od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. z dnia 15 czerwca 2018r., znak (...), ustalającej, że podstawa wymiaru zasiłku chorobowego skarżącej za okres od 1 sierpnia 2017r. do 26 września 2017r. oraz zasiłku macierzyńskiego za okres od 27 września 2017r. wynosi 4.679,51 zł oraz brak jest podstaw

do uwzględnienia w wysokości podstawy wymiaru ww. zasiłków dodatku mieszkaniowego

w kwocie 1.200 zł. Ubezpieczona wniosła o zmianę wskazanej decyzji poprzez uwzględnienie dodatku mieszkaniowego w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego oraz zasiłku macierzyńskiego. W uzasadnieniu odwołania skarżąca wywodziła, że w sierpniu 2017r. otrzymała od pracodawcy pismo datowane na dzień 30 czerwca 2017r. informujące, że od dnia 1 lipca 2017r. zostaje ubezpieczonej odebrany dodatek mieszkaniowy w wysokości 1.200 zł.

Na skutek interwencji skarżącej pracodawca odwołał jednak poprzednie oświadczenie woli. W konsekwencji ubezpieczona nie utraciła prawa do dodatku mieszkaniowego. Zgodnie zaś z treścią aneksu do umowy o pracę wypłata tego dodatku została czasowo wstrzymana po upływie 30 dni nieprzerwanej nieobecności w pracy spowodowanej chorobą.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Podał, że ubezpieczona, w czasie zatrudnienia u płatnika składek (...) sp. z o.o. w P., była niezdolna do pracy z powodu choroby w okresie od 3 kwietnia 2017r. do 7 kwietnia 2017r. oraz od 4 lipca 2017r. do 26 września 2017r. Płatnik składek wypłacił ubezpieczonej wynagrodzenie za okres niezdolności do pracy do dnia 31 lipca 2017r., a następnie, za okres od 1 sierpnia 2017r. do 26 września 2017r. wypłacił zasiłek chorobowy. Od dnia 27 września 2017r. ubezpieczona pobierała zasiłek macierzyński. Zgodnie z pismem płatnika składek dodatek mieszkaniowy przysługiwał skarżącej wyłącznie do lipca 2017r. Ubezpieczona utraciła zatem prawo do tego dodatku, a zatem brak było podstaw by uwzględnić jego wysokość przy ustalaniu wymiaru przysługującego skarżącej zasiłku chorobowego oraz macierzyńskiego z uwagi na treść art. 42 ust. 2 ustawy z 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Zainteresowany płatnik składek wywodził, że odwołanie ubezpieczonej jest bezzasadne, gdyż dodatek mieszkaniowy przysługiwał jej do konkretnego terminu, za który należy uważać, zgodnie z zawartym aneksem do umowy, 31. dzień nieprzerwanej niezdolności do pracy. W ocenie zainteresowanego, z tym dniem skarżąca utraciła prawo do ww. dodatku.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2019r., sygn. akt IV U 558/18, Sąd Rejonowy w Elblągu zmienił zaskarżoną decyzję ustalając, że podstawa wymiaru zasiłków przysługujących ubezpieczonej – chorobowego za okres od dnia 1 sierpnia 2017r. do dnia 26 września 2017r. oraz macierzyńskiego za okres od dnia 27 września 2017r. – powinna uwzględniać pobierany przez nią dodatek mieszkaniowy w wysokości 1200 zł miesięcznie. Sąd ten oparł się na następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 16 kwietnia 2015r. ubezpieczona O. G. zawarła ze S. spółką z o.o. w P. umowę o pracę na okres próbny od 1 maja 2015r. do 31 lipca 2015r. za wynagrodzeniem 4.500 zł brutto miesięcznie oraz aneks do przedmiotowej umowy, na mocy którego przyznano skarżącej dodatek mieszkaniowy w wysokości 1.200 zł brutto miesięcznie, płatny przez cały okres obowiązywania umowy. W dniu 21 lipca 2015r. strony zawarły kolejną umowę o pracę, tym razem na czas nieokreślony, z terminem rozpoczęcia pracy od dnia 1 sierpnia 2015r. Wynagrodzenie ubezpieczonej nie uległo zmianie. Nadto w tym samym dniu strony podpisały aneks do powyższej umowy, na mocy którego przyznano skarżącej ponownie, począwszy od dnia 1 sierpnia 2015r., dodatek mieszkaniowy w wysokości 1.200 zł brutto. W treści aneksu wskazano, że dodatek mieszkaniowy nie przysługuje za okresy niezdolności do pracy spowodowane chorobą pracownika, trwające nieprzerwanie dłużej niż 30 dni kalendarzowych. Nadto podano, że pracodawca zastrzega sobie możliwość odwołania prawa do dodatku mieszkaniowego w każdym czasie.

Dodatek mieszkaniowy był wypłacany ubezpieczonej nieprzerwanie w umówionej wysokości od maja 2015r. do czerwca 2017r. Pismem z dnia 30 czerwca 2017r. pracodawca poinformował ubezpieczoną, iż od dnia 1 lipca 2017r. zaprzestaje wypłaty na jej rzecz dodatku mieszkaniowego. Następnie w piśmie z dnia 10 sierpnia 2017r. pracodawca cofnął swoje poprzednie oświadczenie i w sierpniu 2017r. wypłacił skarżącej dodatek mieszkaniowy za miesiąc lipiec 2017r. Zainteresowany zaprzestał wypłacania skarżącej dodatku mieszkaniowego od sierpnia 2017r. w związku z wpływem trzydziestodniowego okresu nieobecności skarżącej w pracy spowodowanej chorobą.

Z tytułu zatrudnienia w Spółce (...) ubezpieczona podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, w tym ubezpieczeniu chorobowemu. W okresie od 3 kwietnia 2017r. do 7 kwietnia 2017r. oraz od 4 lipca 2017r. do 26 września 2017r. skarżąca była niezdolna do pracy z powodu choroby. Od dnia 27 września 2017r. ubezpieczona pobierała zasiłek macierzyński. Płatnik składek wypłacił ubezpieczonej wynagrodzenie za okres niezdolności do pracy do dnia 31 lipca 2017r. wyłącznie, a następnie, za okres od 1 sierpnia 2017r. do 26 września 2017r. wypłacił zasiłek chorobowy.

Sąd Rejonowy ustalił także, że zainteresowany nie wymagał od ubezpieczonej wykazania faktu wynajmowania lokalu mieszkalnego dla celów służbowych poza faktycznym miejscem jej zamieszkania. Dodatek mieszkaniowy wypłacany był mimo to, że ubezpieczona nie mieszkała w O., gdzie świadczyła pracę na budowie drogi (...), lecz nadal mieszkała w E., skąd dojeżdżała do pracy i dokąd po pracy wracała, wykorzystując do tego udostępniony jej samochód służbowy.

W ocenie Sądu I instancji odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wyjaśnił, że dokonując ustaleń faktycznych, oparł się na dokumentach znajdujących się w aktach organu rentowego, aktach osobowych ubezpieczonej oraz dokumentach złożonych przez strony do akt postępowania. Prawdziwość tej dokumentacji nie była bowiem kwestionowana przez strony postępowania, a Sąd Rejonowy również nie znalazł podstaw,

by odmówić jej waloru wiarygodności. Nadto Sąd I instancji uwzględnił także zeznania ubezpieczonej, gdyż były one jasne, spójne i w całości znalazły odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Na rozprawie w dniu 23 stycznia 2019r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek zainteresowanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. S., kierownika działu kadr i płac zainteresowanego, gdyż okoliczności, dla wykazania których powyższy dowód miał zostać przeprowadzony, tj. zasady przysługiwania i wypłaty dodatku mieszkaniowego u płatnika wynikały bezpośrednio ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji i pozwalały na kompleksowe ustalenie powyższych okoliczności. Uwzględnienie zatem zgłoszonego na ostatnim terminie rozprawy wniosku zainteresowanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. S. spowodowałoby jedynie nieuzasadnione przedłużenie toczącego się postępowania. Treść dokumentów regulujących zasady przyznawania dodatku mieszkaniowego oraz zasady wstrzymywania jego wypłaty nie były do końca postępowania kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

W ocenie Sądu I instancji, strony były zgodne co do zasadniczych okoliczności niniejszej sprawy. Spór sprowadzał się jedynie do ustalenia, czy wypłacany skarżącej przez pracodawcę dodatek mieszkaniowy w wysokości 1.200 zł spełniał przesłanki do uwzględnienia jego wysokości przy ustalaniu podstawy przysługującego ubezpieczonej zasiłku chorobowego

za okres od 1 sierpnia 2017r. do 26 września 2017r. oraz zasiłku macierzyńskiego od 27 września 2017r. Sąd ten przywołał zatem art. 36 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (obecnie Dz.U. z 2019r., poz. 645; dalej: ustawa zasiłkowa), zgodnie z którym podstawę wymiaru zasiłku chorobowego przysługującego ubezpieczonemu będącemu pracownikiem stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie wypłacone za okres 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy. Zgodnie natomiast z art. 47 ww. ustawy przepis art. 36 stosuje się odpowiednio przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku macierzyńskiego.

W myśl art. 41 ust. 1 i 2 ustawy zasiłkowej przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego nie uwzględnia się składników wynagrodzenia, do których pracownik zachowuje prawo w okresie pobierania tego zasiłku zgodnie z postanowieniami układów zbiorowych pracy lub przepisami o wynagradzaniu, jeżeli są one wypłacane za okres pobierania tego zasiłku (ust. 1). Nadto, składników wynagrodzenia przysługujących w myśl umowy o pracę lub innego aktu, na podstawie którego powstał stosunek pracy, tylko do określonego terminu nie uwzględnia się przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego należnego za okres po tym terminie (ust. 2).

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie wystąpiły przesłanki negatywne zarówno z art. 41 ust. 1, jak i art. 41 ust. 2 ustawy zasiłkowej, które uniemożliwiłyby uwzględnienie uzyskiwanego przez skarżącą od pracodawcy świadczenia – określonego jako dodatek mieszkaniowy – przy obliczaniu podstawy przysługującego ubezpieczonej zasiłku chorobowego i macierzyńskiego. Przepis art. 41 ust. 1 tej ustawy powinien być zastosowany poprzez jego interpretację a contrario, a prowadzi ona do wniosku, że w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego powinien być uwzględniony każdy składnik wypłacanego wynagrodzenia, którego wypłaty pracodawca zaniecha w okresie niezdolności do pracy z powodu choroby.

Sąd I instancji wskazał wobec tego, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż ubezpieczona zawarła ze Spółką (...) umowę o pracę na okres próbny od 1 maja 2015r. do 31 lipca 2015r. za wynagrodzeniem 4.500 zł brutto miesięcznie oraz aneks do przedmiotowej umowy, na mocy którego przyznano skarżącej dodatek mieszkaniowy w wysokości 1.200 zł brutto miesięcznie płatny przez cały okres obowiązywania umowy. Dodatek ten, co bezsporne, wypłacany był skarżącej co miesiąc przez cały czas obowiązywania umowy na okres próbny. Następnie, w dniu 21 lipca 2015r. strony zawarły kolejną umowę o pracę, tym razem na czas nieokreślony, z terminem rozpoczęcia pracy od dnia 1 sierpnia 2015r. W tym samym dniu strony zawarły także aneks do powyższej umowy, na mocy którego przyznano skarżącej ponownie, począwszy od dnia 1 sierpnia 2015r., dodatek mieszkaniowy w wysokości 1.200 zł brutto. Aneks nie przewidywał daty końcowej wypłaty powyższego świadczenia. Wskazano jedynie, że pracodawca zastrzega sobie możliwość odwołania prawa do dodatku mieszkaniowego w każdym czasie. Z powyższego wynika

zatem w sposób oczywisty, iż ww. świadczenie ze stosunku pracy przysługiwało skarżącej w stałej wysokości, co miesiąc, aż do odwołania. Świadczenie to było wypłacane skarżącej przez cały czas obowiązywania umowy o pracę na czas nieokreślony, aż do 30 czerwca 2017r. Pismem z dnia 30 czerwca 2017r. pracodawca poinformował ubezpieczoną,

iż od dnia 1 lipca 2017r. zaprzestaje wypłaty na jej rzecz dodatku mieszkaniowego. Następnie w piśmie z dnia 10 sierpnia 2017r. pracodawca oświadczył, iż pismo z dnia 30 czerwca 2017r. w przedmiocie zaprzestania wypłaty dodatku mieszkaniowego należy uważać za niebyłe i w konsekwencji, w sierpniu 2017r. zainteresowany wypłacił skarżącej dodatek mieszkaniowy za lipiec 2017r. Z dniem 1 sierpnia 2017r. skarżąca nabyła prawo do zasiłku chorobowego. Z tym też dniem, jak wynika z wyjaśnień zainteresowanego złożonych w postępowaniu przed organem rentowym (k. 28-28v. akt rentowych), zaprzestął on wypłacania skarżącej dodatku mieszkaniowego z uwagi na upływ trzydziestodniowego okresu jej nieobecności w pracy spowodowanej chorobą. Z tego wynika, że zaprzestanie wypłaty tego składnika wynagrodzenia było ściśle powiązane z ustaloną przez strony zasadą, wedle której zaprzestawano jego wypłaty z chwilą trzydziestodniowego okresu nieobecności spowodowanej chorobą. Nie było to związane z utratą prawa do tego składnika wynagrodzenia.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że nie zachodzą w niniejszej sprawie przesłanki z art. 41 ust. 1 ustawy zasiłkowej, gdyż ubezpieczona niewątpliwie nie zachowała prawa do wypłacanego jej przez pracodawcę dodatku mieszkaniowego

w okresie pobierania przez siebie zasiłku chorobowego. Od sierpnia 2017r. zainteresowany nie wypłacał już dłużej ubezpieczonej tego świadczenia właśnie z uwagi na uzyskanie przez nią prawa do zasiłku chorobowego po upływie 30 dni nieprzerwanej niezdolności do pracy. Nadto, brak było podstaw do stwierdzenia, że w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki z art. 41 ust. 2 ustawy zasiłkowej, jako że aneks do umowy o pracę z 21 lipca 2015r. nie przewidywał daty końcowej wypłaty powyższego świadczenia, które zostało przyznane na czas nieokreślony, aż do jego odwołania przez pracodawcę. Zainteresowany złożył wprawdzie skarżącej oświadczenie o zaprzestaniu wypłaty dodatku z dniem 1 lipca 2017r., jednak oświadczenie swoje następnie odwołał i wypłacił skarżącej z opóźnieniem powyższe świadczenie za miesiąc lipiec 2017. Tym samym, w wyniku cofnięcia złożonego przez pracodawcę oświadczenia o zaprzestaniu wypłaty dodatku mieszkaniowego należało uznać, iż prawo to, w niezmienionej formie przysługiwało ubezpieczonej, a z sierpnia 2017r. jego wypłata została zawieszona, zgodnie z postanowieniami aneksu do umowy z 21 lipca 2015r., które przewidywały zaprzestanie wypłaty dodatku w okresach niezdolności do pracy spowodowanych chorobą pracownika trwających nieprzerwanie dłużej niż 30 dni kalendarzowych.

W konsekwencji, zdaniem Sądu I instancji, brak było podstaw zarówno do uznania, że dodatek mieszkaniowy został przyznany ubezpieczonej tylko na czas określony, jak również

że z dniem nabycia prawa do zasiłku chorobowego skarżąca utraciła przyznane jej przez pracodawcę prawo do dodatku mieszkaniowego. Zgodnie bowiem z treścią aneksu do umowy z 21 lipca 2015r. prawo to skarżąca mogła utracić wyłącznie w wyniku odwołania

go przez pracodawcę, co w niniejszej sprawie ostatecznie nie nastąpiło.

Sąd Rejonowy doszedł nadto do przekonania, że przyznany skarżącej w stałej wysokości i wypłacany systematycznie co miesiąc dodatek mieszkaniowy stanowił w rzeczywistości ukryty składnik wynagrodzenia zasadniczego ubezpieczonej.

Istotą dodatku mieszkaniowego jest bowiem pokrycie przez pracodawcę kosztów mieszkaniowych pracownika ponoszonych przez niego w związku z koniecznością zakwaterowania poza miejscem zamieszkania. Tymczasem z zeznań złożonych przez skarżącą na rozprawie w dniu 23 stycznia 2019r. wynika, iż zainteresowany nigdy nie wymagał od niej wykazania faktu wynajmowania lokalu mieszkalnego dla celów służbowych poza faktycznym miejscem zamieszkania (co potwierdza m.in. brak jakichkolwiek oświadczeń, czy dokumentów na tę okoliczność w aktach osobowych skarżącej), a mimo to wypłacał pracownicy co miesiąc świadczenie określone w aneksie do pracy jako dodatek mieszkaniowy. Istotne jest także to, że ubezpieczona dysponowała samochodem służbowym, który za zgodą przełożonych mogła wykorzystywać również do celów prywatnych, a z treści obu umów o pracę wynika, że miejscem wykonywania pracy przez skarżącą był teren całego województwa (...).

W konsekwencji, niezależnie od motywacji, jaka w tym zakresie kierowała zainteresowanym, należało uznać, że wypłacane ubezpieczonej comiesięczne świadczenie w wysokości 1.200 zł stanowiło stały składnik wynagrodzenia skarżącej. W konsekwencji też, zdaniem Sądu I instancji, wysokość tego składnika winna podlegać uwzględnieniu przy ustalaniu – zgodnie z art. 36 ust. 1 oraz art. 47 ustawy zasiłkowej – podstawy wymiaru przysługującego skarżącej zasiłku chorobowego i zasiłku macierzyńskiego. W odniesieniu zaś do podstawy wymiaru zasiłku macierzyńskiego powyższe rozważania mają charakter analogiczny z tym dodatkowym zastrzeżeniem, że w zastosowanie wchodzi tutaj treść art. 43 ustawy zasiłkowej – podstawy wymiaru zasiłku nie ustala się na nowo, jeżeli między okresami pobierania zasiłków zarówno tego samego rodzaju, jak i innego rodzaju nie było przerwy, albo przerwa była krótsza niż 3 miesiące kalendarzowe.

Z uwagi na powyższe ustalenia Sąd Rejonowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 kpc, zmienił zaskarżoną decyzję.

Apelację od opisanego wyroku złożył płatnik, zaskarżając go w całości. Wyrokowi zarzucono naruszenie:

a) przepisów prawa materialnego:

– art. 41 ust. 2 w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy zasiłkowej poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż dodatek mieszkaniowy winien być wliczany do podstawy wymiaru zasiłku chorobowego ubezpieczonej, zwłaszcza, iż nie miał on charakteru wynagrodzeniowego i było to świadczenie przysługujące do określonego terminu, co w konsekwencji spowodowało błędne uwzględnienie dodatku mieszkaniowego w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego przysługującego za okres po terminie do jakiego dodatek ten przysługiwał, tj. od 31 dnia nieobecności w pracy,

– art. 41 ust. 2 w zw. z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 47 ustawy zasiłkowej poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż dodatek mieszkaniowy winien być wliczany do podstawy wymiaru zasiłku macierzyńskiego ubezpieczonej, zwłaszcza, iż nie miał on charakteru wynagrodzeniowego i było to świadczenie przysługujące do określonego terminu, co w konsekwencji spowodowało błędne uwzględnienie dodatku mieszkaniowego w podstawie wymiaru zasiłku macierzyńskiego przysługującego za okres po terminie do jakiego dodatek ten przysługiwał, tj. od 31. dnia nieobecności w pracy,

– art. 41 ust. 1 w zw. z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 47 ustawy zasiłkowej poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż dodatek mieszkaniowy winien być wliczany do podstawy wymiaru zasiłku chorobowego i macierzyńskiego ubezpieczonej, podczas gdy zapisy regulujące jego wypłatę dawały możliwość zachowania ubezpieczonej prawo do tego dodatku w okresie zasiłkowym, a co więcej, został on jej wypłacony za pierwsze 3 dni sierpnia 2017r., kiedy ubezpieczona pobierała zasiłek chorobowy, co wyklucza uwzględnienie dodatku w podstawie tego zasiłku,

– art. 65 § 2 kc poprzez uznanie, iż aneks do umowy o pracę ubezpieczonej z dnia 21 lipca 2015r. nie przewidywał daty końcowej wypłaty dodatku mieszkaniowego, pomimo iż taką datą był upływ 31. dnia nieobecności w pracy ubezpieczonej i z tym dniem następowała utrata prawa do dodatku,

b) przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc, poprzez ustalenie, iż:

– dodatek mieszkaniowy był świadczeniem bezterminowym, a z 31. dniem nieobecności w pracy ubezpieczonej następowało jedynie jego zawieszenie, a nie utrata prawa do dodatku, podczas gdy świadczenie to było świadczeniem celowym, związanym z istnieniem potrzeb mieszkaniowych pracownika wynikających z miejsca świadczenia pracy, a nieobecność

w pracy przekraczająca 30 dni stanowiła podstawę jego utraty, natomiast ponowne przyznanie mogło nastąpić po powrocie pracownika do pracy, w wypadku gdy pracodawca ocenił, iż przyznanie takiego dodatku jest zasadne ze względu na jego cel,

– dodatek mieszkaniowy stanowił ukryty składnik wynagrodzenia zasadniczego, podczas gdy było to świadczenie nie związane z wykonywaniem pracy, przyznane w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych pracownika w związku ze stałym świadczeniem pracy w dużym oddaleniu od miejsca zamieszkania,

Spółka wniosła w trybie art. 380 kc o ponowne rozpoznanie postanowienia Sądu

I instancji z dnia 23 stycznia 2019r. w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego

o dopuszczenie dowodu z przesłuchania A. S. na okoliczność zasad przysługiwania i wypłaty dodatku mieszkaniowego i daty końcowej przysługiwania tego świadczenia ubezpieczonej.

W związku z powyższym płatnik domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania w całości oraz zasądzenia od ubezpieczonej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji wywodzono, że uzasadnione jest przesłuchanie świadka A. S., co ma niewątpliwie istotne znaczenie dla ustalenia celowego charakteru dodatku mieszkaniowego, jak również zasad dotyczących utraty i możliwości ponownego nabycia prawa do tego dodatku po okresie nieobecności pracownika trwającej dłużej niż 31 dni, zwłaszcza, iż Sąd Rejonowy poczynił w tym zakresie ustalenia nie odpowiadające rzeczywistości.

Zdaniem zainteresowanej Sąd I instancji niewątpliwie błędnie uznał, że dodatek mieszkaniowy wypłacany ubezpieczonej nie był świadczeniem terminowym, pomimo że w treści aneksu do umowy o pracę, który stanowił podstawę jego przyznania wyraźnie wskazano,

iż wypłata przedmiotowego dodatku ma miejsce tylko do 31. dnia nieobecności w pracy,

po którym to dniu dodatek nie był już wypłacany. Ponadto należy zwrócić uwagę, że zgodnie z treścią aneksu z dnia 21 lipca 2015r., podstawą pozbawienia prawa do wypłaty dodatku mieszkaniowego nie była jedynie nieobecność związana z nabyciem prawa do zasiłku chorobowego, czy też macierzyńskiego, ale także inne tytuły usprawiedliwionej nieobecności

w pracy - przebywanie pracownika na urlopie wychowawczym oraz bezpłatnym, gdzie takie świadczenia już nie przysługują. Dla wszystkich powyższych rodzajów nieobecności ustalono jeden zbiorczy termin utraty prawa do przedmiotowego świadczenia, którym był upływ 31. dnia nieobecności wymienionej w treści aneksu. W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że okres pobierania zasiłku chorobowego, czy też macierzyńskiego nie miał bezpośredniego wpływu na pobieranie dodatku mieszkaniowego, gdyż przez pierwsze 31 dni trwania tego okresu dodatek nadal Ubezpieczonej przysługiwał, a więc Ubezpieczona zachowywała prawo do dodatku w okresie zasiłkowym do czasu nadejścia zdarzenia, które powodowało utratę prawa do świadczenia – 31. dnia ciągłej nieobecności. W tym wypadku konkretny termin utraty prawa został określony w sposób opisowy poprzez wskazanie ilości dni ciągłej nieobecności pracownika jaka musi wystąpić oraz możliwych podstaw tej nieobecności. Na fakt, iż nadejście powyższego terminu stanowiło przesłankę utraty prawa wskazuje choćby treść zapisu aneksu do umowy o pracę, z której wynikało prawo do otrzymywania dodatku mieszkaniowego, wskazujące na okoliczność „ponownego nabycia uprawnienia” w przyszłości. Tym samym aby rozważyć ponowne nabycie uprawnienia, musi ono zostać poprzedzone wcześniejszą utratą uprawnienia. Ponadto przyjęcie w tym zakresie trzydziestodniowego terminu wynika z faktu, iż taka nieobecność z reguły wskazuje na dłuższy brak świadczenia pracy przez pracownika, co z jednej strony wyłącza istnienie potrzeb mieszkaniowych w tym okresie, z drugiej strony wskazuje na ponowną ocenę istnienia tych potrzeb po powrocie pracownika do pracy po dłuższej nieobecności.

W ocenie płatnika, w świetle powyższego Sąd I instancji niewątpliwie niesłusznie uznał, iż w przedmiotowej sprawie nie miał zastosowania art. 41 ust. 2 ustawy zasiłkowej, który stanowi, że „składników wynagrodzenia przysługujących w myśl umowy o pracę lub innego aktu, na podstawie którego powstał stosunek pracy, tylko do określonego terminu nie uwzględnia się przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego należnego za okres po tym terminie.” Analizując powyższy przepis, nie ulega wątpliwości, iż odnosi się on do świadczeń, których podstawa została uregulowana w umowie o pracę, jak miało to miejsce przy przedmiotowym dodatku mieszkaniowym. Ponadto w ramach podstawy wypłaty świadczenia strony winny określić końcowy termin, po którym dane świadczenie nie przysługuje. Sąd I instancji błędnie przyjął jednak, że taki termin nie został określony w stosunku do dodatku mieszkaniowego, a świadczenie to było bezterminowe. Z powyższym nie można się zgodzić, dokonując analizy treści zapisów aneksu do umowy o pracę, który reguluje prawo do przedmiotowego dodatku. W tym zakresie wskazać należy, iż przepis art. 41 ust. 2 ustawy zasiłkowej wymaga, aby zapisy umowy o pracę wskazywały, że dany składnik przysługuje jedynie do określonego terminu. Brak jest jednocześnie jakichkolwiek wymagań co do sposobu określenia terminu, a tym samym należy uznać, że nie musi on zostać wyznaczony jako konkretna data, a może być nim określone zdarzenie, z którym wiąże się skutek w postaci niewypłacania danego składnika po jego wystąpieniu. Właśnie tę drugą formę zastosowano w ramach dodatku mieszkaniowego ubezpieczonej ustalając, że upływ 31 dni ciągłej nieobecności w ramach wymienionych podstaw będzie powodowało utratę prawa do wypłaty dodatku. Zatem nie można nazwać tego świadczenia bezterminowym, skoro termin utraty prawa do jego otrzymywania został określony. Jednocześnie Spółka podniosła, że termin wskazany w aneksie nie stanowił, wbrew błędnym ustaleniom Sądu Rejonowego, podstawy do jedynie zawieszenia prawa do wypłaty, a następowała utrata tego prawa przez pracownika, gdyż ponowne rozpoczęcie wypłat wymagało w praktyce ponownej oceny sytuacji pracownika i rozważenia zasadności przyznania dodatku mieszkaniowego po okresie nieobecności. W świetle powyższego nie może być mowy o żadnym automatyzmie w tym wypadku, zwłaszcza, że również w samej treści aneksu do umowy dotyczącej przedmiotowego dodatku próżno szukać zapisu wskazującego, iż wypłata dodatku jest automatycznie wznawiana po zakończeniu okresu nieobecności pracownika.

Ponadto zaprzestanie wypłaty dodatku po upływie 31 dni nieobecności w pracy nie stanowiło również przejawu wstrzymania wypłaty dodatku za okres pobierania zasiłku przez ubezpieczoną, co umożliwiłoby w świetle art. 41 ust. 1 ustawy zasiłkowej uwzględnienie tego dodatku w postawie wymiaru zasiłku, a wręcz przeciwnie, regulacja dotycząca wypłaty dodatku niewątpliwie umożliwiała jego pobieranie w okresie zasiłkowym, gdyż pobieranie zasiłku nie było podstawą wstrzymania wypłat lub też zmniejszenia dodatku. Zgodnie z zasadami ustalonymi przez strony, zaprzestanie wypłaty świadczenia nie następowało wraz

z rozpoczęciem okresu pobierania zasiłku, natomiast miało ono miejsce bez związku z tym okresem, a jedyną relevantną okolicznością był tu upływ nieprzerwanego okresu 30 dni kalendarzowych nieobecności, która nie musiała stanowić nieobecności stanowiącej okres zasiłkowy, gdyż taką podstawę stanowił również choćby urlop bezpłatny. Powyższe wynikało

z celu dodatku (jak sama nazwa wskazuje), który miał rekompensować pracownikowi koszty zakwaterowania w związku ze stałym świadczeniem pracy w miejscu znacznie oddalonym od miejsca zamieszkania, na co wskazywała sama ubezpieczona w swoich zeznaniach. Zatem w świetle ustalonych zasad wypłaty dodatku de facto dochodziło do zachowania prawa do tego składnika w okresie pobierania zasiłku, a utrata następowała ze względu na upływ wskazanego okresu, który jednak nie był równoważny z okresem zasiłkowym. W tym stanie rzeczy przykładowo nie trudno wyobrazić sobie sytuację, gdyby ubezpieczona przebywała

w ciągu roku na kilku dłuższych zwolnieniach chorobowych, jednak nieprzerwany okres trwania żadnego z nich nie przekroczyłby 30 dni. Tym samym pomimo, iż okres zasiłkowy mógłby w takiej sytuacji trwać nawet kilka miesięcy, ubezpieczona nadal w tym okresie byłaby uprawniona do dodatku mieszkaniowego, co wyklucza jego wliczanie do podstawy jego wymiaru już w związku z art. 41 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Przenosząc powyższe na stan faktyczny niniejszej sprawy, Spółka podniosła, że Sąd I instancji orzekł, iż dodatek mieszkaniowy winien zostać uwzględniony w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego od dnia 1 sierpnia 2017r., pomijając choćby fakt, że pomimo, że ubezpieczona rozpoczęła pobieranie zasiłku chorobowego z dniem 1 sierpnia 2017r., to dodatek mieszkaniowy był nadal naliczany

i wypłacany, a dopiero od 4 sierpnia 2017r., kiedy minął 31. dzień nieprzerwanej nieobecności, nastąpiła utrata prawa do tego świadczenia i przestało być ono wypłacane. W okresie zasiłkowym niewątpliwie nie następowało wstrzymanie wypłaty ubezpieczonego dodatku mieszkaniowego na czas pobierania zasiłku, co już tylko na podstawie art. 41 ust. 1 ustawy zasiłkowej winno stanowić podstawę nieuwzględnienia tego dodatku w podstawie wymiaru zasiłku i to w całym okresie zasiłkowym. Niezależnie od powyższego, w związku z określeniem przez strony terminu, do którego dodatek przysługiwał, w sprawie ma również zastosowanie art. 41 ust. 2 ustawy zasiłkowej.

Uzasadniając zarzuty, płatnik przywołał także stanowisko organu rentowego, zawarte w uzasadnieniu decyzji objętej odwołaniem, zgodnie z którym „nie uwzględnia się w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego takich składników wynagrodzenia, które są przyznawane niezależnie od oceny pracy pracownika, na których przyznanie i wypłatę okresu pobierania zasiłku nie ma wpływu”. Odnosząc się do wymienionych przez Organ przesłanek, należy jedynie przypomnieć, że przedmiotowy dodatek mieszkaniowy był świadczeniem celowym, związanym ze stałą pracą ubezpieczonej w znacznej odległości od miejsca zamieszkania i miał na celu zrekompensowanie ubezpieczonej kosztów zakwaterowania w miejscu świadczenia pracy. Cel ten odpadał w wypadku dłuższej nieobecności pracownika, niekoniecznie związanej z okresem zasiłkowym, gdy zakwaterowanie przestało być potrzebne. Natomiast okoliczność, iż ubezpieczona, zamiast wykorzystania przedmiotowego dodatku zgodnie z jego przeznaczeniem, dojeżdżała codziennie do pracy, w żadnej mierze nie podważa celu wypłaty dodatku przez pracodawcę, zwłaszcza, że inni pracownicy, którym taki dodatek wypłacano, jak stwierdziła sama ubezpieczona, wynajmowali mieszkania w miejscu pracy, a więc wykorzystywali dodatek zgodnie z jego celem. Dodatek ten nie był przyznawany w sytuacji, gdy nie występowała okoliczność znacznego oddalenia stałego miejsca pracy od miejsca zamieszkania pracownika. Zatem przyznanie i wypłata dodatku nie miały żadnego związku z oceną pracy ubezpieczonej, czy też wykonywaniem przez ubezpieczoną obowiązków pracowniczych. Tym samym całkowicie błędny był wniosek Sądu I instancji, jakoby dodatek mieszkaniowy stanowił ukryty składnik wynagrodzenia. Ponadto na przyznanie oraz wypłatę dodatku okres pobierania zasiłku nie miał żadnego wpływu, ponieważ utrata prawa do dodatku mogła nastąpić zarówno przed rozpoczęciem wypłaty zasiłku przy pierwszej ciągłej nieobecności trwającej 31 dni, jak i pomimo wielu okresów zasiłkowych trwających krócej niż 30 dni. Ubezpieczona zachowałaby prawo do wypłaty dodatku również w trakcie tych okresów.

Płatnik wywodził także, że Sąd I instancji naruszył również art. 65 § 2 kc, dokonując wykładni treści aneksu do umowy, którego wynikiem był wniosek, iż dodatek mieszkaniowy był jedynie zawieszany na czas po 31. dniu nieobecności ubezpieczonej w pracy, a strony nie przewidziały daty końcowej jego wypłaty w rozumieniu art. 41 ust. 2 ustawy zasiłkowej.

Powyższego wniosku nie da się pogodzić z treścią aneksu do umowy o pracę ubezpieczonej z dnia 21 lipca 2015r., wyraźnie wskazującego na zdarzenie, którego wystąpienie skutkuje zaprzestaniem wypłaty przedmiotowego dodatku. Zatem niezrozumiała i sprzeczna z celem umowy jest wykładnia treści umowy, która określenia powyższego terminu nie wiąże z terminem wskazanym w art. 41 ust. 2 ustawy zasiłkowej, zwłaszcza wobec celu tego świadczenia, który ustawał z chwilą dłuższej nieobecności w pracy.

W ramach zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, odnoszących się do art. 233 § 1 kpc, Spółka podniosła, że Sąd Rejonowy dokonał całkowicie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyprowadzając wnioski sprzeczne z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Przede wszystkim brak było podstaw do stwierdzenia, że zgodnie z zasadami dotyczącymi wypłaty dodatku mieszkaniowego był on jedynie, zawieszany od upływu 31. dnia nieobecności, podczas gdy Sąd nie ustalił żadnych podstaw wznawiana jego wypłaty po upływie okresu nieobecności. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że wypłata dodatku mieszkaniowego w wypadku ubezpieczonej nie została nigdy wznawiona. Tym samym ustalenia Sądu I instancji co do bezterminowości dodatku należy uznać za bezpodstawne i nie mające oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Ponadto nie ma żadnych podstaw ustalenie Sądu Rejonowego, aby dodatek mieszkaniowy miał być ukryty składnikiem wynagrodzenia, gdyż był on powiązany z potrzebą mieszkaniową związaną ze znacznym oddaleniem miejsca pracy pracownika od jego miejsca zamieszkania, na co wskazała również ubezpieczona. Natomiast korzystanie z tego dodatku przez ubezpieczoną sprzecznie z jego celem nie może zmieniać jego konstrukcji. Natomiast twierdzenia ubezpieczonej jakoby miały zaistnieć przypadki traktowania tego dodatku jako wynagrodzenia należy uznać za niewiarygodne, ponieważ ubezpieczona nie zajmowała się ustalaniem wynagrodzenia pracowników, a ponadto nie wskazała żadnych źródeł swojej rzekomej wiedzy.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona twierdziła, że jest ona bezzasadna. Składnik pensji w postaci dodatku mieszkaniowego miał charakter wynagrodzeniowy, gdyż to z inicjatywy pracodawcy uzgodnione na spotkaniu o pracę wynagrodzenie netto zostało rozpisane na poszczególne składniki wynagrodzenia, ujęte w umowie o pracę wraz z późniejszymi aneksami. Ponadto wypłata dodatku mieszkaniowego po nieobecności w pracy trwającej dłużej niż 30 dni była zawieszana, co bezwzględnie nie jest równoznaczne z utratą prawa do tego składnika wynagrodzenia. W związku z powyższym nie ma zastosowania art. 41 ust. 2 ustawy zasiłkowej.

Dodatek mieszkaniowy nie był świadczeniem celowym, gdyż ubezpieczona nigdy nie informowała pracodawcy o potrzebie mieszkaniowej, związanej z pełnieniem obowiązków służbowych. Potwierdzeniem tego może być fakt, że z miejsca zamieszkania do miejsca pracy skarżąca dojeżdżała samochodem służbowym. W rozliczeniach miesięcznych pracodawca odliczał kwoty należne za wykorzystywanie samochodu służbowego do celów prywatnych. W związku z powyższym celowość dodatku mieszkaniowego nie miała miejsca, gdyż nie był przyznany do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, o czym pracodawca wiedział od początku trwania umowy o pracę.

Zainteresowany miał możliwość powołania dowodu z przesłuchania świadka A. S. na początkowym etapie postępowania. W trakcie trwania postępowania nie uległy zmianie ani okoliczności sprawy, ani argumenty przedstawione w odwołaniu.

Ubezpieczona zaznaczyła ponadto, że nie widzi interesu prawnego zainteresowanego. Stronami, które ten interes prawny z pewnością posiadają, jestem skarżąca oraz organ rentowy.

W podsumowaniu wywodów ubezpieczona twierdziła, że rozpoznanie sprawy przez Sąd I instancji było wyczerpujące, natomiast brak interesu prawnego płatnika nie daje powodów do kontynuowania postępowania przed Sądem II instancji. Dodatkowo organ rentowy wystąpił w dniu 6 marca 2019r. do Spółki o ponowne przeliczenie podstawy wymiaru świadczeń z uwzględnieniem dodatku mieszkaniowego i o dokonanie wypłaty wyrównania w imieniu ZUS zgodnie z wyrokiem Sądu I instancji.

Organ rentowy nie ustosunkował się do apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja płatnika okazała się w niewielkiej części uzasadniona.

Przedmiotem sporu między stronami było to, czy zasiłek chorobowy wnioskodawczyni, a w konsekwencji przysługujący jej bezpośrednio później zasiłek macierzyński, powinny być obliczone z uwzględnieniem składnika wynagrodzenia w postaci dodatku mieszkaniowego, wypłacanego skarżącej przez płatnika od początku zatrudnienia w wysokości 1.200 zł miesięcznie.

We wskazanym zakresie Sąd Rejonowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 kpc, w zasadzie nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej,

które mogłyby uzasadnić ingerencję w istotę zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe niemalże w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji, uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999r., z. 24, poz. 776). Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny sprawy uzupełnić należy jedynie o wskazanie, że bezspornie przedmiotowy dodatek mieszkaniowy został ubezpieczonej wypłacony przez płatnika nie tylko za okres do końca lipca 2017r., ale także za 3 pierwsze dni sierpnia 2017r. Trzeba ponadto podkreślić, że – co także nie budziło sporu i co znalazło potwierdzenie w załączonej do akt sprawy dokumentacji płacowej – dodatek ten był przez płatnika wliczany do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Przechodząc do szczegółowego omówienia zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należy odnieść się do tych z nich, które dotyczą naruszenia prawa procesowego, jako że mają one wpływ na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego sprawy, co jest warunkiem wstępnym prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc nie jest trafny. Podstawę ustaleń faktycznych mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy winien stanowić materiał dowodowy zebrany w sprawie, który podlega swobodnej ocenie sądu orzekającego w granicach zakreślonych treścią powołanego przepisu. Przepis ten bowiem kreuje zasadę swobodnej oceny dowodów, która nie oznacza oceny dowolnej. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może jednak polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla apelanta wersji zdarzeń (ustaleń stanu faktycznego), opartej wyłącznie na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami jurydycznymi wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 kpc kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Zasadność zarzutu apelacji zasadzającego się na obrazie art. 233 § 1 kpc nie może się przeto sprowadzać wyłącznie do polemiki z dowodami, którymi dysponował Sąd, a których mocy dowodowej nie podważono. W szczególności brak ku temu podstaw, gdy zarzuty apelacji sprowadzają się do przyjęcia odmiennych wniosków w oparciu o wybiórczo przytaczany materiał dowodowy.

Zgodnie z wyjaśnieniem udzielonym przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 16 listopada 2005r. (I ACa 447/05, LEX nr 177024), które Sąd odwoławczy podziela, zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego może tylko wówczas wzruszyć zaskarżony wyrok, gdy istnieje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł sąd na jego podstawie. To natomiast, że określone dowody ocenione zostały niezgodnie z intencją strony skarżącej nie oznacza jeszcze, iż sąd dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Według utrwalonego orzecznictwa sądowego błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków niedających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych

z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważył bowiem cały materiał dowodowy i wysnuł z niego prawidłowe wnioski, szczegółowo ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując analizy zebranego materiału dowodowego, jaki zaferowały mu strony.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy przeprowadził wystarczające dla kategorycznego rozstrzygnięcia sprawy postępowanie dowodowe, a wynik tego postępowania, wbrew twierdzeniom apelanta, ocenił zgodnie z treścią art. 233 § 1 kpc, nieprzekraczając granic swobodnej oceny dowodów, zakreślonych tym przepisem. W szczególności z tego materiału dowodowego wyłania się wniosek, że pracodawca w żaden sposób nie kontrolował, czy przedmiotowy dodatek faktycznie kompensuje zwiększone koszty ubezpieczonej pracownicy, wynikające z zamieszkiwania w miejscowości oddalonej od miejsca świadczenia pracy. Wniosek taki jest tym bardziej uzasadniony, że płatnik jednocześnie umożliwił ubezpieczonej w istocie swobodne korzystanie z samochodu służbowego. Nie wskazano przy

tym, a tym bardziej nie udowodniono, żadnych takich okoliczności, które mogłyby rodzić choćby przypuszczenie, że wypłata omawianego dodatku zostałaby wstrzymana od dnia 4 sierpnia 2017r. także w przypadku, gdyby ubezpieczona nie była przed tą datą niezdolna do pracy przez 30 dni. Za trafne trzeba zatem uznać ustalenie przez Sąd Rejonowy, że jedyną przyczyną wstrzymania wypłaty dodatku był upływ umówionego terminu, związanego w tym przypadku z okresem niezdolności ubezpieczonej do pracy. Okoliczności te potwierdzają więc, że słuszny był także wniosek Sądu Rejonowego, iż w istocie omawiany dodatek stanowił dodatkowe wynagrodzenie ubezpieczonej, przysługujące jej do odwołania, do czego można dodać, że przedmiotowy dodatek pełnił funkcję rekompensaty zwiększonego wysiłku ubezpieczonej, związanego ze świadczeniem przez nią pracy poza miejscem zamieszkania.

Jako zupełnie niezrozumiałe Sąd Okręgowy ocenia zarzuty apelacji (w tym zarzut naruszenia art. 65 § 2 kc) dotyczące rzekomego przyjęcia przez Sąd I instancji, że dodatek mieszkaniowy był bezterminowy, skoro tego rodzaju określenia omawianego dodatku uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera.

Powtórzony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka podlegał oddaleniu na podstawie art. 381 kpc jako bezzasadny, gdyż był on spóźniony już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, a przy tym apelant nie wskazał na żadne takie okoliczności, które mogłyby usprawiedliwić niezgłoszenie omawianego wniosku już w pierwszym piśmie procesowym (z dnia 17 października 2018r., k. 30-31), stosownie do zobowiązania nałożonego przez Sąd I instancji (z dnia 20 września 2018r., k.22).

Podsumowując tę część rozważań, należy wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego nie ujawniły się podstawy do tego, aby uznać, iż przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów miała charakter dowolny, czy też była sprzeczna z logiką lub doświadczeniem życiowym, a przedstawione w apelacji twierdzenia co do tego, że przedmiotowy dodatek nie był składnikiem wynagrodzenia ubezpieczonej, mają charakter dowolnej interpretacji własnej płatnika.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, należy wskazać, że do naruszenia takiego doszło tylko co do podstawy wymiaru zasiłku chorobowego należnego ubezpieczonej za pierwsze 3 dni sierpnia 2017r., co było skutkiem omówionej wyżej niedokładności w ustaleniach faktycznych. Chodzi mianowicie o art. 41 ust. 1 ustawy zasiłkowej, zgodnie z którym przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego nie uwzględnia się składników wynagrodzenia, do których pracownik zachowuje prawo w okresie pobierania tego zasiłku zgodnie z postanowieniami układów zbiorowych pracy lub przepisami o wynagradzaniu, jeżeli są one wypłacane za okres pobierania tego zasiłku.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 sierpnia 2016r., sygn. akt I UK 178/16, chociaż art. 41 ust. 1 ustawy zasiłkowej odsyła w kwestii zmniejszania składników wynagrodzenia za okres pobierania zasiłku chorobowego do układów zbiorowych pracy i innych przepisów o wynagradzaniu, to jego zakresem regulacji objęci są także pracownicy, których zasady wynagradzania nie wynikają z żadnych przepisów płacowych, bo albo takie nie zostały wprowadzone u pracodawcy wobec braku stosownego obowiązku, albo pracownicy ci zostali wyłączeni z obowiązujących u pracodawcy aktów prawa płacowego, jak ma to miejsce w odniesieniu do kadry zarządzającej w imieniu pracodawcy zakładem pracy. Warunki wynagradzania tych osób regulują zazwyczaj akty kreujące stosunek pracy. Nie ma jednak żadnych podstaw, aby w odniesieniu do tej kategorii pracowników wyłączyć stosowanie art. 41 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Nie można bowiem stosować odmiennych zasad ustalania podstawy wymiaru zasiłku chorobowego w zależności od tego, czy prawo pracownika do danego składnika wynagrodzenia ma swoje źródło w akcie normatywnym (układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania) czy w umowie o pracę lub innym akcie stanowiącym podstawę nawiązania stosunku pracy. Również pracownicy nieobjęci układami zbiorowymi pracy i regulaminami wynagradzania podlegają ubezpieczeniu chorobowemu, a ich wynagrodzenie stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe i według niego oblicza się podstawę wymiaru zasiłku chorobowego. Zatem także w odniesieniu do tych pracowników,

o uwzględnieniu w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego danego składnika wynagrodzenia decyduje to, czy w umowie o pracę lub innym akcie kreującym stosunek pracy przewidziano zmniejszenie tego składnika za czas niezdolności do pracy spowodowanej chorobą oraz czy w praktyce składnik ten był wypłacany w okresie pobierania świadczeń chorobowych. Konkludując swoje rozważania, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeśli pracownik faktycznie

otrzymał składniki wynagrodzenia (np. premię), do których zachowuje prawo w okresie niezdolności do pracy spowodowanej chorobą, to nie wlicza się ich do podstawy, od której zależy wysokość zasiłku chorobowego.

Sąd Okręgowy w pełni podziela zaprezentowaną wyżej wykładnię art. 41 ust. 1 ustawy zasiłkowej i wskazuje, że jej skutkiem była konieczność częściowej zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 kpc przez oddalenie odwołania w części dotyczącej uwzględnienia dodatku mieszkaniowego w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego należnego ubezpieczonej za dni od 1 do 3 sierpnia 2017r., tj. za okres, za który – zgodnie z aneksem do umowy o pracę – skarżąca zachowała jeszcze prawo do wypłaty dodatku mieszkaniowego przez pracodawcę.

W pozostałym zakresie, tj. co do podstawy wymiaru zasiłku chorobowego za okres od dnia 4 sierpnia 2017r. do dnia 26 września 2017r. i co do podstawy wymiaru zasiłku macierzyńskiego za okres od dnia 27 września 2017r., apelacja była niezasadna, gdyż zaskarżony wyrok nie narusza przepisów prawa materialnego. Za wskazane okresy uzasadniona jest bowiem konstatacja Sądu I instancji, że nie było podstaw zastosowania art. 41 ust. 2 ustawy zasiłkowej. Należy przypomnieć, że zgodnie z tym przepisem składników wynagrodzenia przysługujących w myśl umowy o pracę lub innego aktu, na podstawie którego powstał stosunek pracy, tylko do określonego terminu nie uwzględnia się przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego należnego za okres po tym terminie. W ocenie Sądu Okręgowego przepis będzie miał zastosowanie tylko do takich składników wynagrodzenia, co do których nadejście terminu wygaśnięcia prawa do ich wypłaty jest skutkiem okoliczności innych, niż sama niezdolność do pracy. Forsowana przez płatnika wykładnia przeciwna prowadziłaby bowiem do wyniku niedającego pogodzić się z celem zasiłków chorobowego i macierzyńskiego, które mają stanowić ekwiwalent – w całości lub w części, stosownie do art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 31 ust. 1 ustawy zasiłkowej – wynagrodzenia, które pracownik otrzymałby, gdyby był zdolny do pracy i pracę tę świadczył. W rozpatrywanej sprawie zastosowanie art. 41 ust. 2 ustawy zasiłkowej wymagałoby zatem ustalenia, że prawo do wypłaty przedmiotowego dodatku mieszkaniowego ustało przed wystąpieniem niezdolności do pracy, co bezspornie nie nastąpiło, względnie że prawo to ustałoby nawet wówczas, gdyby ubezpieczona nie była niezdolna do pracy i nadal świadczyła pracę – na taką jednak okoliczność zabrakło nie tylko dowodów, ale nawet skonkretyzowanych twierdzeń płatnika bądź organu rentowego. W konsekwencji omawiany dodatek podlegał wliczeniu do podstawy wymiaru obu zasiłków należnych po dniu 3 sierpnia 2017r. na zasadach wskazanych w art. 42 ust. 1 ustawy zasiłkowej (w odniesieniu do zasiłku macierzyńskiego – w związku z art. 47 tej ustawy), zgodnie z którym premie, nagrody i inne składniki wynagrodzenia przysługujące za okresy miesięczne wlicza się do podstawy wymiaru zasiłku chorobowego w kwocie wypłaconej pracownikowi za miesiące kalendarzowe, z których wynagrodzenie przyjmuje się do ustalenia podstawy wymiaru zasiłku. Skutkowało to oddaleniem apelacji co do podstawy wymiaru świadczeń za okres po dniu 3 sierpnia 2017r., tj. za niemalże całość okresu spornego, na mocy art. 385 kpc.

Odnosząc się do zarzutu ubezpieczonej, jakoby płatnik nie miał interesu prawnego w kwestionowaniu rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, wystarczy wskazać na art. 63 ust. 1 i 2 ustawy zasiłkowej, z których wynika, że możliwość złożenia do organu rentowego wniosku o ustalenie uprawnień zasiłkowych przysługuje nie tylko ubezpieczonemu, ale także płatnikowi.

SSO Grażyna Borzestowska SSO Tomasz Koronowski SSO Bożena Czarnota